

**Sygn. akt: I C 587/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa K. W.**

**przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie, ewentualnie o ustalenie i zapłatę**

**I oddala powództwo w zakresie ustalenia nieważności umowy kredytowej;**

**II ustala, że postanowienia § 1 ust. 3, 5 i ust. 4, § 6 ust. 2 zd. 8, § 7 ust. 6 i § 11 ust. 5 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 13 marca 2008 r. zawartej pomiędzy powódką K. W., a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank SA z siedzibą we W., a także § 6 ust. 1 zd. drugie i § 11 ust. 5 Regulaminu stanowiącego integralną część tej umowy, jako niedozwolone nie wiążą powódki.**

**III zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. W. kwotę 40 595,33 zł (czterdzieści tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych 33/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty;**

**IV w oddala żądanie co do odsetek w pozostałej części;**

**V koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

**I C 587/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 sierpnia 2020 r. (data nadania) skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oraz w piśmie rozszerzającym (k. 420) powódka K. W. wniosła o:

a. ustalenie, iż umowa kredytu hipotecznego nr (...) (...) z dnia 13 marca 2008 r. którą powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna,

ewentualnie:

b. ustalenie, iż powódki nie wiążą zawarte w umowie postanowienia niedozwolone § 1 ust. 3.5 i ust. 4, § 6 ust. 2 zd. 8, § 7 ust. 6, § 11 ust. 5, a także § 6 ust. 1 zd. 2 i § 11 ust. 5 regulaminu,

c. zasądzenie od pozwanego kwoty 40.595,33 zł tytułem zwrotu sumy nienależnych świadczeń uiszczonych przez powódkę, a wynikających z zastosowania przez pozwanego zawartych w umowie, stanowiących niedozwolone postanowienia umowne klauzul kursowych (tzw. klauzul spreadu walutowego) i klauzul ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w tym kwoty:

- 39.595,33 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

- 1000 zł wraz z odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pisma z rozszerzeniem powództwa pełnomocnikowi pozwanego,

a nadto zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska powódka wskazała, że w jej ocenie klauzule kursowe (tzw. klauzule spreadu walutowego) z pomocą których następowały przeliczenia spłaty kredytu, to niewiążące, niedozwolone postanowienia umowne. Na skutek eliminacji tych klauzul z umowy nie ma możliwości wykonania założonej przez strony indeksacji tj. przeliczenia kwoty kredytu na saldo w CHF, jak również nie ma możliwości określenia odsetek oraz wysokości miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych, które miały być spłacane w polskich złotych. Umowa która nie zawiera tych elementów, narusza art. 69 ustawy Prawo bankowe i nie może być uznana za skutecznie zawartą. Zdaniem strony powodowej nieważność umowy kredytu wynika również z naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. przejawiającego się przekroczeniem zasady swobody umów, poprzez pozostawienie jednej ze stron możliwości kształtowania sytuacji drugiej strony kontraktu w sposób całkowicie dowolny, co pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego. Dodatkowo strona powodowa wskazała na nierówny rozkład ryzyka walutowego i przerzucenie go w całości na niedoinformowaną powódkę, której nie zostało szczegółowo wyjaśnione ryzyko związane z wahaniami kursu franka szwajcarskiego. Zdaniem strony powodowej przy zawarciu umowy doszło także do przekroczenia zasady swobody umów i naruszenia zasad współżycia społecznego. (pozew k. 3-26)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W pierwszej kolejności pozwany wskazał, że powódka nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu (...) (...), czy też bezskuteczności jej zapisów. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia części odsetkowej roszczenia powódki.

W swoim stanowisku pozwany bank wskazał, że w sposób należyty realizował obowiązek informacyjny, w szczególności poinformował ją o ryzyku kursowym wynikającym z umowy. Dodatkowo strona pozwana przedstawiła stanowisko, że umowa kredytu jest ważna, indeksacja nie powoduje zwiększenia kwoty udzielonego kredytu, a jedynie wartość rynkowa pozyskania tej kwoty będzie z reguły inna niż w momencie wypłaty kredytu. Postanowienia dotyczące indeksacji nie są abuzywne, przede wszystkim z uwagi na brak rażącego naruszenia interesów powódki jako konsumenta wskutek stosowanych przez bank kursów CHF w celu realizacji indeksacji, ponieważ kursy te odpowiadały kursom rynkowym. W kwestii ewentualnej abuzywności strona pozwana wskazała, że dotyczy ona co najwyżej postanowienia stanowiącego o odesłaniu do tabeli kursowych banku, który nie powoduje nieważności umowy ani w całości ani w części, nie powoduje niemożliwości wykonania umowy ani pierwotnej ani następczej, ponieważ kurs CHF to powszechny wskaźnik rynkowy.

Powyższe nie wyklucza dokonywania interpretacji umowy, w tym ustalenia zgodnego zamiaru stron tej umowy, przy czym należy mieć na względzie, że zgodnym zamiarem było zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, czemu kredytobiorczyni dała wyraz we wniosku kredytowym wnosząc o udzielenie jej takiego kredytu (odpowiedź na pozew k. 93-125v.).

**Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 3 marca 2008 r. powódka złożyła wniosek o kredyt mieszkaniowy u poprzednika prawnego pozwanego Banku, a jako kwotę kredytu wskazała ostatecznie kwotę 170.000,00 zł (PLN), na zakup nieruchomości wraz z innymi kosztami z okresem 420 miesięcy spłaty (k. 135).

Przy składaniu wniosku powódka oświadczenie, że jest świadoma ryzyka związanego z możliwością zmiany oprocentowania w przypadku zmiany stopy referencyjnej, od której było uzależnione oprocentowanie kredytu, a nadto oświadczenie, że przedstawiono jej oferty kredytów w walucie polskiej oraz indeksowanego do waluty obcej, a zdecydowała się na wybór kredytu indeksowanego, mając świadomość ryzyka związanego z możliwością niekorzystnej zmiany kursu walut, w sposób powodujący podwyższenie kwoty kredytu, odsetek i rat wyrażonych w złotych; jednocześnie potwierdziła, że zapoznała się z symulacją kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursu (oświadczenia k. 136-136, symulacja kosztów obsługi kredytów hipotecznych k. 137).

W dniu 13 marca 2008 r. powódka i poprzednik prawny pozwanego Banku podpisali umowę kredytu hipotecznego nr (...) (...) (k. 30).

Zgodnie z jej treścią Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 170.000,000 zł (PLN) na nabycie prawa do nieruchomości na rynku wtórnym oraz na koszty notarialne, prowizję agencji nieruchomości i kwotę 1000 zł na dowolny cel (§ 2 k. 31)

Przy określaniu parametrów kredytu jako walutę indeksacji wskazano walutę szwajcarską (CHF - § 1 ust. 3 pkt 5 umowy k. 30).

Okres spłaty kapitału i kredytowania ustalono na 420 miesięcy (§ 1 ust. 3 pkt 6 i 7 umowy k. 30)

Raty spłaty określono jako annuitetowe (§ 1 ust. 3 pkt 8 umowy k. 30).

Spłata kredytu następować miała automatycznie poprzez pobieranie raty w PLN z rachunku bankowego do obsługi kredytu (por. § 1 ust. 3 pkt 18, § 7 ust. 6).

W § 1 ust. 4 umowy wskazano informacyjnie jako kwotę kredytu w wyrażoną w CHF według tabeli Banku na dzień sporządzenia umowy 77.199,04 CHF (k. 30), natomiast w § 6 ust. 2 wskazano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę stałej marży (jej wysokość wskazano w § 1 ust. 3 pkt 13 umowy) oraz aktualnej w danym kwartale stopy bazowej ogłaszanej w „Tabeli obowiązującej w Banku.”

W Regulaminie stanowiącym część umowy (zgodnie z § 1 ust. 1 ) wskazano, że stopa bazowa ustalana jest 25-go dnia ostatniego miesiąca poprzedniego kwartału kalendarzowego z obowiązywaniem na kwartał następny na podstawie notowań:

a) dla kredytów w PLN WIBOR (3M) – stopy procentowej, na jakiej banki udzielają innym bankom trzymiesięcznych pożyczek w PLN, ustalana codziennie o godz. 11.00 czasu warszawskiego,

b) dla kredytów denominowanych w (...) (3M) – stopy procentowej, na jakiej banki udzielają innym bankom trzymiesięcznych pożyczek w CHF na rynku międzybankowym w L., ustalana codziennie o godz. 11.00 czasu londyńskiego (k. 39).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić w walucie polskiej na warunkach i we wskazanym w umowie planowanym terminie (§ 5 umowy k. 32).

W umowie nie wskazano kursu, po jakim będzie przeliczona kwota kredytu na walutę indeksacyjną po jego wypłacie w walucie polskiej; postanowienie w tym zakresie znajdowało się w stanowiącym integralną część umowy (§ 1 ust. 2 umowy) Regulaminie, z którego wynikało, że kwota uruchomionych środków w PLN zostanie przeliczona na walutę indeksacyjną po kursie kupna zgodnie z (...) (§ 6 ust. 1 regulaminu – k. 40)

Zgodnie z § 7 ust. 5 i § 7 ust. 6 umowy spłata kredytu miała następować w PLN poprzez obciążenie wskazanego w umowie rachunku, przy czym w przypadku kredytu indeksowanego raty spłaty dokonywanej w PLN miały być przeliczone na walutę indeksacyjną (CHF) po kursie sprzedaży zgodnie z (...) obowiązującą w dniu poprzedzającym dzień spłaty (§ 7 ust. 6 k. 33).

Wymienioną wcześniej (...) zdefiniowano w Regulaminie jako Tabelę oprocentowania, kursów walut, opłat i prowizji „obowiązujących w Banku” (§ 2 ust. 14 Regulaminu k. 39).

Jakiegokolwiek inne postanowienia umowy ani Regulaminu nie wskazywały na sposób w jaki Bank ustala kursy walut w ramach (...),

Jako zabezpieczenie w umowie przewidziano hipotekę kaucyjną do kwoty 131.238,36 CHF na lokalu mieszkalnym będącym przedmiotem kredytu (§ 3 ust. 1 k. 31), zaś jako wymagane zabezpieczenie dodatkowe przewidziano w umowie ubezpieczenie brakującego wkładu, ubezpieczenie kredytu i ubezpieczenia na życie. Dla pierwszego okresu 36 miesięcznego kwota opłaty refinansującej wynosiła 960 zł i była ona płatna z kwoty kredytu (§1 ust. 3 pkt 15 k. 30, § 4 ust. 2 umowy k. 32).

Wkład własny jak i ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostały zdefiniowane w § 2 ust 10-11 Regulaminu, gdzie opisano kiedy zachodzi sytuacja niskiego wkładu (określenie zaangażowania finansowego kredytobiorcy na poziomie niższym niż wymagany regulacjami banku). Zgodnie z § 10 ust 18 Regulaminu obowiązek przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wygasał, gdy kwota kapitału pozostałego do spłaty osiągała wartość równą lub niższą niż wymagany przez Bank w dacie umowy i w tejże umowie określony (k. 44).

Kwota kredytu została uruchomiona w PLN na podstawie pisemnej dyspozycji wypłaty, a spłata następowała w PLN (dyspozycja wypłaty kredytu k. 160, zaświadczenie wraz z harmonogramem spłat k. 69-76).

W dniu 9 lipca 2008 r. pomiędzy stronami został zawarty aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego na mocy którego nowe brzmienie otrzymał § 3 w tym pkt 1.1., 1.2 i 1.3. na mocy którego hipoteka kaucyjna została ustalona do kwoty stanowiącej równowartość 200% kwoty kredytu tj. do 340.000,00 zł (aneks nr (...) k. 37),

Następnie na mocy aneksu nr (...) wprowadzono nowe brzmienie § 1 ust. 3 pkt. 3.17 i § 4 ust. 3 (aneks nr (...) k. 38),

Pismem z dnia 13 maja 2020 r. powódka złożyła reklamację dotyczącą umowy kredytu hipotecznego nr (...) (...) z dnia 13 marca 2008 r. i wniosła o traktowanie zawartej umowy jako nieważnej i zwrot na jej rzecz wszystkich dokonanych wpłat tytułem kredytu w wysokości 126.839,90 zł (reklamacja k. 59-61),

W odpowiedzi na otrzymaną reklamację pozwany bank poinformował, że nie znajduje podstaw do uwzględnienia zarzutów sformułowanych w reklamacji (odpowiedź banku k. 56-58),

Umowa kredytowa została zawarta w celu zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych. Powódka nie miała zdolności kredytowej w innej walucie niż CHF. W toku postępowania poprzedzającego zawarcie kredytu nie wyjaśniono powódce roli indeksacji ani CHF w umowie. Powódka nie miała wpływu na treść umowy poza takimi elementami jak kwota, okres spłaty. Nie informowano jej też o możliwości negocjacji umowy, nie przedstawiono symulacji ani historycznych kursów CHF. Powódce nie wyjaśniono także sposobu konstruowania tabeli ani ustalania kursów bankowych.

W chwili zawierania umowy kredytowej powódka była pracownikiem E. na stanowisku doradcy do spraw sprzedaży i nie zajmowała się kredytami frankowymi (protokół przesłuchania powódki k. 382-383),

Powódka na rozprawie w dniu 29 września 2021 r. oświadczyła, że zna konsekwencje ustalenia nieważności umowy i godzi się na nie (protokół rozprawy z dnia 29.09.2021 r. k.382v.),

W okresie od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia 5 lutego 2020 r. oraz od 5 marca 2020 r. do 5 października 2021 r. powódka spłacała raty w łącznej kwocie 105.726,77zł. Przy założeniu, że z postanowień umowy zostanie w całości wyeliminowany

element indeksacji do CHF, w tym samym okresie powódka zobowiązana byłaby uiścić na poczet spłaty rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 60.188,37 zł, wobec czego stosowna nadpłata za ten okres wyniosła 45.538,40 zł, przy czym nadpłata ta w okresie od 5 sierpnia 2010 r. do 5 lutego 2020 r. wyniosła 37.357,36 zł, zaś w okresie od 5 marca 2020 r. do 5 października 2021 r 8.181,04. (opinia C. K. k. 469-472).

### **Sąd zważył co następuje**

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia całkowitej nieważności spornej umowy podlegało oddaleniu, natomiast uwzględnieniu podlegało żądanie ewentualne ustalenia bezskuteczności umowy, a w części także dochodzonej w z tym zapłaty.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powoda które to jako rzeczowe znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, a nadto, choć w mniejszym zakresie na podstawie zeznań przesłuchanych świadków.

Wskazać należy, iż przesłuchani w sprawie świadkowie w swoich zeznaniach odwołali się przede wszystkim do procedur obowiązujących przy czynnościach poprzedzających zawieranie i towarzyszących zawieraniu umów.

Stąd też treść tych zeznań ma charakter ogólny, wtórny i dla ustalenia konkretnych okoliczności poprzedzających zawarcie i towarzyszących zawarciu umowy mało przydatny. (jeśli w ogóle nie obojętny)

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że zakwestionowane w pozwie klauzule są w pełni skuteczne. Jednocześnie pozwany wskazywał, że całkowicie bezpodstawne są zawarte w pozwie twierdzenia powoda co do możliwości stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na zapisy dotyczące indeksowania kwoty udzielonego i spłacanego kredytu.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul indeksacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powódki jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny w ogóle i z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są tego dalsze konsekwencje.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym z normą wynikającą z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowego. Jednocześnie strona powodowa powoływała się na brak jednoznacznego oznaczenia świadczenia kredytowego, wykorzystanie przez pozwanego

mechanizmu indeksacji w sposób sprzeczny z funkcją waloryzacji. Nadto zdaniem strony powodowej umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego ze względu na fakt, iż pozwany mógł jednostronnie i w nieograniczony sposób regulować wysokość świadczenia powódki, powódka nie miała żadnej kontroli nad ustaleniem wysokości świadczenia przez pozwanego ani możliwości odwołania się od niego. Pozwany nie wytłumaczył powódce zasad ustalania wysokości kursów CHF, ani umowa kredytu ani żaden inny dokument udostępniony powódce nie wskazywały, w jaki sposób strona pozwana (jego poprzednik) ustalała kursy CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy bazowej 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez kredytobiorców określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika indeksacyjnego w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym

przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego, powódka wносиła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do jej dyspozycji kwotę PLN, zaś powódka miała w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powódkę miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element mający wpływ na wysokość świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa

1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule indeksacyjne, w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 1 ust. 4, § 7 ust. 6 i § 11 ust. 5) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia powódka nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z jej zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłacanego kredytu do waluty obcej mają wpływ na wysokość głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul indeksacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursów waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powódka nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w umowie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów

kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania jej kursów, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem (w tym przypadku poprzez marżę) wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki

na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinię biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (np. art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie

kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dość do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej dotyczy jedynie wyboru waluty spełnienia świadczenia, nie zaś przeliczenia pomocnego przy denominacji, czy indeksacji.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

W ocenie Sądu konsekwentnie zatem, przy całościowej ocenie konstrukcji spornej umowy, klauzulami podlegającymi eliminacji są wszystkie bez wyjątku te, które dotyczą odwołania się do tabeli banku skonstruowanej w sposób dla konsumenta niedookreślony.

Wracając do skutków abuzywności - co do konsekwencji tego stanu rzeczy - w świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentem opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec strony powodowej na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i strony powodowej w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR3 oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes powódki, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powódkę w sytuacji niepomiernie lepszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie (lub w okresie późniejszym) zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności płynącej z Dyrektywy efekt lub cel „odstraszający” („zniechęcający”) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385<sup>1</sup> kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami

przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

W tym miejscu należy odwołać się także do uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, w której dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, że zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385<sup>1</sup> kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Warto jedynie zauważyć, iż o ile częściowa nieważność umowy powoduje możliwość zachowania jej ważności i skuteczności w pozostałej części, jedynie w sytuacji, gdy z okoliczności wynika, iż strony również bez nieważnych postanowień i tak umowę by zawarły (§ 3 art. 58 kc), o tyle eliminacja (ubezskuteczenie) postanowień po myśli art. 395<sup>1</sup> kc takich istotnych ograniczeń tu nie doznaje. Powyższe wzmacnia jedynie argumentację co do tego, że w pełni możliwe jest wykonywanie umowy za dokonaniem tejże eliminacji postanowień.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonej nieważna - powództwo co do ustalenia nieważności należało oddalić jak w pkt I wyroku.

Jako że wzmiankowana też wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie ustalenia bezskuteczności, o czym orzeczono jak w pkt II wyroku.

Oczywiście tu dla porządku należy wskazać, iż wszelkie rozważania poczynione wcześniej odnośnie do abuzywności dotyczą wskazanych w pkt II wyroku umownych postanowień, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym wcześniej, w sposób niedozwolony skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności.

Ostatecznie znalazło to odzwierciedlenie w pkt II wyroku, uznającym za niewiążące postanowienia odnoszące się wprost do skutków niedopuszczalnie sformułowanej i doprecyzowanej indeksacji.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach bezskuteczności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże bezskuteczności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

Wskazać należy, że jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego kontynuowania spłaty rat kredytu w mniejszych niż wyznaczone przez bank wysokościach (tj. bez uwzględnienia indeksacji) może wypowiedzieć umowę, co może narazić powódkę na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu w wysokości uwzględniającej element niedozwolonej indeksacji.

Zatem takie to ustalenie bezskuteczności eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Skutkiem zatem ustalenia częściowej bezskuteczności umowy kredytu aktualnym stało się zgodnie z żądaniem pozwu i w granicach tego żądania rozliczenie umowy jak umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym Sąd w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, bowiem jego wyliczenia były w tym zakresie niezbędne i pomocne.

Jak wynika z treści opinii oraz zestawień w niej zawartych suma nadpłat w okresie objętym w tym zakresie pozwem i pismami rozszerzającymi zamyka się łączną kwotą 45.538,40 zł. W tym miejscu wskazać należy, że strona powodowa wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 40.595,33 zł. Mając na uwadze, że suma nadpłat była wyższa niż kwota dochodzona przez powódkę, a Sąd związany jest żądaniem pozwu, w pkt III wyroku zasądzono kwotę 40.595,33 uwzględniając w całości żądanie pozwu.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powódka nie miała wiedzy, że nie jest zobowiązana spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało powódce dostateczną pewność co do jej racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej, nieznacznej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji ( i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności (tu częściowej bezskuteczności) umowy o charakterze ze swej istoty konstytutywnym, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie.

Powyższe ma odzwierciedlenie w pkt IV wyroku.

Jednocześnie nie mógł odnieść zamierzonego skutku podniesiony zarzut przedawnienia, bowiem nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym wyżej orzeczeniu SN.

Końcowo jedynie należy wskazać, iż Sąd nie zajmował się kwestią kwoty zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu z uwagi na rozszerzenie podstawy faktycznej powództwa o dalszy niż wskazany w pozwie okres nadpłat, które w świetle opinii biegłego całości „wypełniły” żądanie pieniężne.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej jedynie bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorako. W szczególności można uznać, iż zasądzona kwota jest z dużym naddatkiem (zważywszy na „cząstkowe” wartości przedmiotu sporu poszczególnych roszczeń) zrównoważona przez oddalone żądanie nieważności, a także praktycznie w całości jest „wchłonięta” przez ustaloną bezskuteczność.